

„Una terrificante insularità di animo”: rozważania o *Bearnie L. Villalongi* i *Lamparcie* Tomasiego di Lampedusa

Guillem Calaforra

0. Uwagi wstępne

Dążenie do tego, żeby własny kontekst historyczny był zrozumiały przeplata się w sposób jak najbardziej złożony z walką o osiągnięcie, rozszerzenie i utrzymanie sfery władzy w stosunkach społecznych. Ideologia napędzana jest różnymi czynnikami w kierunkach uwarunkowanych przez okoliczności. Prawdą jest to, że strukturalna (czyli obiektywna) dynamika każdego społeczeństwa jest zasadnicza. Poza tym wśród subiektywnych sił powodujących zmiany ideologiczne wyróżnia się fenomen refleksywności społecznej, zdolność aktorów społecznych do stworzenia samodzielnego dyskursu o własnym otoczeniu. Inne czynniki warunkujące sposoby myślenia mają charakter bardziej zewnętrzny, jak np. peryferyjność lub centralność terytorium w znaczeniu geograficznym i kulturowym.

Sytuacje kryzysu ideologicznego mają miejsce w ramach przemian kulturowych, które z kolei stanowią część zmiany społecznej w szerokim znaczeniu tego słowa. Interesuje nas tutaj to, że z punktu widzenia paradygmatu oznaki¹ produkty kulturowe są jednocześnie wynikami i tekstami (mówiąc inaczej: są jednocześnie produktami pewnego kontekstu historycznego i oznakami służącymi zrozumieniu tego kontekstu); w ten sposób okazuje się, że są one bardzo użyteczne do analizowania procesów zmiany społecznej. Daleko poza uproszczeniem zawartym w znanym zdaniu Stendhala, według którego literatura to zwierciadło, które odbija rzeczywistość wzdłuż drogi, analizom nie ściśle literackim zostaje literatura jako niekompletny i skośny znak

¹ Por. Carlo Ginzburg, „Spie. Radici di un paradigma indiciario”, w: Aldo Gargani (red.), *Crisi della ragione*, Turyn, Einaudi, 1979, s. 57-106.

jej struktury społecznej i momentu historycznego. Ta (prawie zawsze mimowolna) semiotyczna natura tekstów literackich jest jednak umyślna w kilku przypadkach.

1. Cele i metoda

Celem tego artykułu jest zaproponowanie socjologicznej interpretacji porównawczej dwóch powieści: *Bearn o la sala de les nines* [„Bearn, czyli sala lalek”] Llorença Villalongi (1956) i *Lampartu* Giuseppe Tomasi di Lampedusa (1958).² Zbadamy je z punktu widzenia „przedstawienia” lub „inscenizacji” przez fikcję narracyjną procesów zmiany historycznej i ideologicznej. Interesują nas również jako wyraz poglądu autora wobec opowiadanej historii. W naszej analizie staramy się też pokazywać dwa różne sposoby, w które można społecznie doświadczać wyspowości jako uwarunkowania historycznego, według tego co zdarza się w wymienionych powieściach.

Nietrudno dostrzec zaskakujące podobieństwa, które łączą obie powieści; ten fakt dość wcześnie wzbudził zainteresowanie specjalistów, i powstała pewna tradycja odwoływania się do *Lampartu* przy okazji analizowania *Bearnu*. Nawet powstała hipoteza plagiatu (oczywiście ze szkodą dla *Bearnu*), ale sama chronologia te podejrzenia odwraca.³ Tomasi di Lampedusa i Villalonga przedstawiają jednakowe procesy przemiany: schyłek starej arystokracji jako rządzącej klasy i awans burżuazji; procesy, których sami autorzy są częścią z powodu ich szlacheckiego rodu;⁴ zastępowanie legitymizacji tradycyjnej przez legitymizację formalną i biurokratyczną; modernizację techniczną, pojawienie się nowych klas społecznych i nowych ideologii (liberalizmu, republikanizmu, socjalizmu). Obydwie powieści skupiają się nad parą postaci składającą się z arystokraty i księdza, i Villalonga i Tomasi di Lampedusa opisują historyczne doświadczenie drugiej połowy dziewiętnastego wieku na dwóch peryferyjnych wyspach śródziemnomorskich (Majorce i Sycylii). Liczne są paralelizmy

² Llorenç Villalonga, *Bearn o la sala de les nines*, w: *Obres completes, II. Novel·la*, 2, Barcelona, 1993, s. 13-234. Giuseppe Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, Warszawa, Muza, 2001, przeł. Zofia Ernstowa.

³ Por. Giovanni Albertocchi, „Villalonga, Lampedusa i el «jo transcendent»”, w: *Els Marges*, 39, 1989, s. 7-18; Miquel Pairoli, *El príncep i el felí. Una lectura de „El Guepard”*, Lleida, Pagès, 1996, s. 95-107.

⁴ Por. Pere Rosselló Bover, „*Bearn o la sala de les nines*”, de Llorenç Villalonga, Barcelona, Empúries, 1993, s. 91-96; Gioacchino Lanza Tomasi, „Il Gattopardo, mio padre”, w: *Tuttolibri*, 4 lipca 1987, s. 4. Dużo się dotąd dyskutowało o tym, do jakiego stopnia Bearnowie należą właściwie do arystokracji: por. Josep M. Benet i Jornet, „Per a una lectura de *Bearn o la sala de les nines*”, w: *Els Marges*, 4 (1975), s. 118. Z drugiej strony, kilku specjalistów jak np. Vicent Simbor wolą uważać powieść Villalongi za „fabułę powieściową, która przedstawia idealną koncepcję świata według autora” (por. Vicent Simbor, *Llorenç Villalonga a la recerca de la novel·la inefable*, Walencja / Barcelona, Institut Interuniversitari de Filologia Valenciana / Publicacions de l'Abadia de Montserrat, 1999, s. 199).

między tymi dwoma powieściami; paralelizmy, które pochodzą od wspólnej postawy obu autorów wobec przemian mających miejsce w ich epoce.

Procedura w tym porównaniu będzie polegać na znalezieniu obecności czterech podstawowych opozycji kategorii, rozumianych w szerokim znaczeniu metaforycznym: trwałe / zmienny, samodzielny / niesamodzielny, materialny / idealny, i jednoprzyczynowy / wieloprzyczynowy. Pierwsza z tych opozycji wprowadza do dyskursu temat walki tradycji z postępem, reakcji z rewolucją; walkę, która jest jedną z podstawowych izotopii tych dwóch powieści. Kategorie autonomii (samodzielności) i heteronomii (niesamodzielności) identyfikują zewnętrzne lub wewnętrzne pochodzenie przemian, i mają dużo wspólnego ze sprawą peryferyjności (wyspiarskości) i ze zjawiskiem porwincjalizmu. W opozycji materializmu i idealizmu chodzi o znaczenia, które aktorzy społeczni interpretują w przemianach: czy się uważa ekonomię za główne uwarunkowanie przemian ideologicznych, czy dokładnie odwrotnie. Opozycja jednoprzyczynowości i wieloprzyczynowości również oznacza liczbę przyczyn, które stanowią podstawę danej przemiany społecznej. Opieramy się ściśle na liście opozycji zaproponowanej przez Andrésa de Francisco w jego charakterystyce typologii teorii o przemianie społecznej, do której dodaliśmy pierwszą (trwałe / zmienny) jako opozycję o ogólniejszym charakterze.⁵

Z tego wynika jasno to, że koncepcje ideologii i wyspiarskości są ogólną podstawą tej interpretacji *Bearnu* i *Lamparta*. Jeżeli chodzi o koncepcję ideologii — w dzisiejszych czasach tak wieloznaczną, że prawie nie możliwe jest jej użycie bez niebezpieczeństwa wystąpienia nieporozumienia —, rozumiemy ją tak, jak Teun A. Van Dijk,⁶ czyli jako gramatykę czynu społecznego i jako rodzaj dyskursu mający instrumentalną funkcję legitymizacji i utrwalenia pewnych relacji władzy. Co do wyspiarskości jako społecznej i kulturowej kategorii trzeba dodać, że nadal jest to koncepcja niejasna i impresjonistyczna. Jednakże odwołujemy się do analiz E. Auberta de la Rue, który podkreślił pewne podstawowe cechy wyspiarskości: wspólnoty kulturowo i etnicznie mieszane; skłonność do emigracji; nieufność; opozycja tych, którzy żyją dzięki morzu i tych, którzy mają niewiele wspólnego z morzem; tradycja piractwa i przemytu, itp.⁷ Wydaje się, że trzeba by badać funkcję krajobrazu i okoliczności geograficznych w kształtowaniu życiowego fatalizmu i ideologicznego konserwatyzmu.

⁵ Por. Andrés de Francisco, *Sociología y cambio social*, Barcelona, Ariel, 1997, s. 64-68.

⁶ Por. Teun A. van Dijk, *Ideología. Una aproximación multidisciplinaria*, Barcelona. Gedisa, 2000.

⁷ Por. E. Aubert de la Rue, *L'homme et les îles*, Paryż, Gallimard, 1956, s. 59-69.

2. Upadek dawnego świata

To, że w tych dwóch powieściach schyłkowa arystokracja odgrywa główną rolę nie znaczy, że można bezpośrednio utożsamiać najważniejsze postaci z reakcjonistycznym konserwatyzmem. *Lampart*, jak wiadomo, opisuje postawę księcia Don Fabrizio Salina w stosunku do wydarzeń związanych z lądowaniem Garibaldiego na Sycylii (1860). W *Bearnie*, Llorenç Villalonga opowiada historię ostatnich lat Don Toniego de Bearn i jego żony, Dona Marii Antòonii, przedstawicieli drobnej szlachty schyłkowej z Majorki; to są spisane wspomnienia i rozważania kapłana dworu Bearn, Don Joana Mayola, który z kolei jest także nieślubnym synem D. Toniego. Charakterystyka społeczna tych postaci mogłaby skłonić czytelnika do interpretacji tych powieści jako reakcjonistycznej samoobrony autorów.⁸ Ale okazuje się, że koncepcja postępu, wieloznaczna z natury, jest w tych powieściach charakterystyczna i dla klasy, która traci władzę, i dla jej antagonistów, chociaż z różnymi niuansami.

W związku z tym można powiedzieć, że racjonalizm Don Toniego de Bearn wyodrębnia się bardzo widocznie w kontekście zabobonności i religijnego fanatyzmu. Jego frankofilia, jego poglądy oświeceniowe⁹ są bardzo dalekie od biernej ignorancji wieśniaków; w jego pokoju jest światło od wieczoru do świtu, ponieważ pracuje gorączkowo nad pisaniem własnych wspomnień, ale mieszkańcy Bearnu myślą, że Don Toni pertraktuje z diabłem;¹⁰ narrator, pomimo iż jest kapłanem cechującym się obskurantyzmem, doświadcza tego kontrastu i zauważa go.¹¹ Don Toni, który uchodzi za czarownika w oczach biednych ignorantów, jest również antytezą swojej żony. Dona Maria Antònia z kolei jest przykładem aktywnej i dobrowolnej ignorancji.¹² Ponadto nienawidzi filozoficznych lektur męża i jego fascynacji postępowaniem technicznym. Te

⁸ Polemika, która miała miejsce we Włoszech już nawet przed wydaniem *Lamparta* jest faktycznie przykładem tej tendencji do uproszczenia.

⁹ Według jego kapłana „należał, z punktu widzenia jego wykształcenia, do osiemnastego wieku, i nie umiał przestać używać *la Raison* [...]». «Mówił mi: „Prawda jest to, że rozum jest płomieniem bardzo słabym; to nie musi być powód, aby go zgasić, lecz aby go wzniecać”»; por. Villalonga, *Bearn*, s. 24. Por. też Birgit Wagner, „Mallorca und die Universalität der Lumières: *Bearn o la sala de les nines* von Llorenç Villalonga”, w: *Zeitschrift für Katalanistik*, 1 (1988), s. 58-59; Rosselló Bover, „*Bearn...*”, *op. cit.*, s. 53-61.

¹⁰ Villalonga, *Bearn*, s. 54.

¹¹ „Dla tych chłopów, Don Joan był trudny do zrozumienia”; Villalonga, *Bearn*, s. 23.

¹² „Joanie, Don Toni robi dziwaczne rzeczy. Nigdy mi się nie udało go zrozumieć”, mówi kapłanowi Dona Maria Antònia w pewnym momencie trochę bardziej intymnej rozmowy; por. Villalonga, *Bearn*, *op. cit.*, s. 148.

poglądy reakcyjne prowadzą do różnych momentów kataraktycznych, pełnych przezroczyściej ideologii: por. scenę, w której spalono książki Don Joana, albo tamtą, w której przypadkowo zniszczono samochód (*auto-mobile*) stworzony przez niego, albo moment, w którym Dona Maria Antònia zrezygnowała z audiencji u papieża Leona XIII.¹³ Te same cechy żony Don Toniego można znaleźć u Joana Mayoli, którego integrystyczne nieprzejednanie krańcowo się różni od deistycznej tolerancji Don Joana, co jest nieustannym powodem konfliktów między nimi. W liberalizmie Don Toniego można częściowo spostrzec cechy innych zwolenników postępu, ale w bardzo ogólnym znaczeniu; on nie rozumie postępu w ten sam sposób jak republikański weterynarz, który w pewnym momencie pojawia się na scenie i przepowiada koniec arystokracji, ani tak, jak krewny Bearnów wracający ze Stanów Zjednoczonych, który stał się bogaty dzięki produkcji kartonowych pudełek (*cartoenvases*).¹⁴ Don Toni jest świadomy schyłku szlachty i akceptuje to, że jego klasa traci bardzo szybko władzę społeczną, ale przygląda się temu z dystansem; czuje się też zafascynowany modernizacją i postępem materialnym, ale jest poza nimi ze względu na swój poziom intelektualny i na swoją znajomość estetycznych i praktycznych metod zachowania dystansu społecznego.

Przemiana to również podstawowa kategoria *Lamparta*, ale w powieści Tomasio di Lampedusa charakteryzuje się wieloma dwuznacznościami i brakiem ideologicznego połączenia z koncepcją postępu. Inaczej niż *Bearn*, *Lampart* nie przedstawia żadnego oczywistego procesu modernizacji, i autor podkreśla przede wszystkim szybkość przemian struktury politycznej i fakt, że te przemiany są nieuniknione, ale nie niosą ze sobą zmiany w hierarchii wartości. Główny bohater *Lamparta* i Don Toni de Bearn zajmują się nauką w kontekście ścisłego katolicyzmu tradycyjnego, chociaż trzeba dodać, że Don Fabrizio Salina robi to przy pomocy jezuitę Pirrone. Zamiłowanie Don Fabrizio do astronomii i matematyki interpretuje się czasami jako dążenie do wieczności i stabilności, jako subiektywną ucieczkę od otaczającej rzeczywistości historycznej.¹⁵ Prawdą jest to, że są przynajmniej dwa fragmenty, które pasują dosyć dobrze do tej interpretacji;¹⁶ ale moralna ambiwalencja tego zapędu do

¹³ Villalonga, *Bearn*, s. 105, 112, 165.

¹⁴ Weterynarz z Inca przybywa do Bearnu żeby leczyć świnię; Don Toni i Don Joan Mayol, schowani za oknem, szpiegują go podczas jego rozmowy z pracownikami Bearnu; o krewnym z Ameryki opowiada incydentalnie Don Joan we wstępie, i chociaż już się nie pojawia potem w tekście, jego funkcjonalność na samym początku powieści jest dosyć jasna; por. Villalonga, *Bearn*, s. 43-44, 17-18.

¹⁵ Por. Giuseppe Paolo Samonà, *Il Gattopardo. I racconti. Lampedusa*, Florencja, La Nuova Italia, 1974, s. 65-69; Simonetta Salvestrone, *Tomasi di Lampedusa*, Florencja, La Nuova Italia, 1974, s. 62.

¹⁶ Po uroczystej kolacji zaoferowanej przez księcia w Donnafugacie, zanim podszedł spać Don Fabrizio zobaczył z balkonu rozgwieżdzone niebo i pomyślał sobie: „Te gwiazdy są jedynymi czystymi, jedynymi prawdziwymi istotami [...]. Kto troszczy się o posag Plejad, o karierę polityczną Syriusza, o tajemnice alkowy

nauki (zapału, za którego rezultaty nawet dostaje medal od Kongresu Astronomów na Sorbonie) zostaje dość jasno zasugerowana przez króla Dwóch Sycylii w czasie audiencji: „Wielka to rzecz nauka, kiedy nie próbuje podważać Kościoła!”¹⁷

Ale ani Lampart ani reszta arystokratów na Sycylii nie kierują się ideologią progresu: co najwyżej naśladowują tendencję historyczną i dostosowują się do niej lepiej czy gorzej. Przypadek siostrzeńca Lamparta, Tancrediego Falconeri, nie jest żadnym wyjątkiem. Tancredi walczy po stronie Garibaldiego, staje się żołnierzem armii królowej i nawet posłem i dyplomata; ale jego czyny zbrojne, jego działalność polityczna i nawet jego małżeństwo z córką mieszczanina Calogera Sedàra stanowią część jego oczywistego oportunistycznego. Tancredi też nie jest wewnętrznie przekonany do ideologii postępu, lecz jest tylko narzędziem procesu historycznego: jest wersją aktywną biernych podstaw swojego wujka, i właśnie dlatego Don Fabrizio tak bardzo go kocha.¹⁸ Przedstawiciel nowej klasy rządzącej, Don Calogero, jest siłą aktywną ale bez własnej ideologii: jego poglądy i jego retoryka są dosłownie poglądami i retoryką politycznej elity Piemontu. Postać, która najmocniej wspiera ideologicznie i praktycznie przemiany historyczne to nie Sycylijczyk, ale człowiek z kontynentu: Aimone Chevalley di Monterzuolo, sekretarz prefektury, który przyjeżdża do Donnafugaty aby przekonać księcia żeby wstąpił do nowego senatu. Chevalley staje się świadkiem moralnej i materialnej nędzy Sycylii, niebezpieczeństw i samowolnej przemocy, które panują na wyspie, i proponuje wprowadzenie zmian, racjonalizację biurokratyczną i stworzenie nowoczesnego systemu policyjnego i sądowego.¹⁹ Ideały szkicowane przez Chevalley są ideałami ówczesnych liberałów z Półwyspu, jak na przykład Leopolda Franchettiego. Zmiany wprowadzone na wyspie uwieczniły stan rzeczy i pokazały, że słynne zdanie Tancrediego było trafne: „Jeśli chcemy, by wszystko pozostało tak jak

Vegi?” (Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 86). Potem, w jednym z najładniejszych i najbardziej znanych momentach powieści, po balu w pałacu Ponteleone, Don Fabrizio patrzy na blask Wenus i myśli o śmierci; mówi narrator: „Kiedyż zdecyduje się wyznaczyć mu spotkanie mniej efemeryczne, z dala od kadłubów, od krwi, w swojej bezkresnej przestrzeni odwiecznego pokoju?” (Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 242).

¹⁷ Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 30.

¹⁸ Tak, jak mówi Lampart: „to pan z panów, o wielkich ambicjach, ale utracjusz. [...] idzie za głosem czasu, to wszystko, zarówno w polityce, jak w życiu prywatnym; zresztą to najmilszy chłopak pod słońcem [...]” (Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 100).

¹⁹ Podczas, gdy gospodarze opowiadają mu najbardziej okrutne zdarzenia związane z przemocą mafii, Chevalley mówi: „Co za niedołęzną policję mieli ci Burboni! Niedługo, kiedy zjawia się tu nasi karabinierzy, położą temu kres!” (Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 176); przy okazji jego słynnej rozmowy z Lampartem, i po wyrażeniu opinii, że senat pracuje „dla szerzenia postępu w kraju”, Chevalley próbuje go przekonać: „[...] Książę [...] będzie reprezentował Sycylię na równi z deputowanymi wybranymi przez głosowanie; przemówi książę w imieniu tej pięknej krainy, która staje teraz w obliczu nowoczesnego świata z tyloma ranami do zaleczenia, z tyloma słusznymi żądaniem” (*ibid.*, s. 180).

jest, wszystko się musi zmienić”.²⁰ To właśnie potwierdził gorzkim tonem Leopoldo Franchetti w swojej książce o Sycylii, opublikowanej siedemnaście lat po aneksowaniu wyspy.²¹

Można więc widzieć w *Lamparcie* stopniowe ale oczywisty podział pomiędzy aktywnymi i biernymi klasami społecznymi. Tak w *Bearnie* jak w *Lamparcie* proces zmian jest pobudzony przez kontynent: republikańskie poglądy nadchodzą na Majorcę z Półwyspu Iberyjskiego; zjednoczenie Włoch jest skutkiem działań wojskowych rozpoczętych w Piemontcie; wyrafinowanie gustu jest reprezentowane przez Florencję,²² i mieszczaństwo tworzące narodowy dyskurs włoski to mieszczaństwo północnej części półwyspu. Ale mieszkańcy wyspy częściowo biorą udział w tym procesie przemian: Markiz de Collera (Jacob Obrador i Santandreu) jest posłem do Kortezów w Madrycie,²³ Tancredi awansuje w wojsku i w polityce nowego reżimu i reprezentuje przejście do tego, co nowe; Don Calogero jest dokładnym odbiciem tego, co robi kontynentalna burżuazja. Nawet Don Toni i Don Fabrizio akceptują współpracy z kontekstem historycznym, który zżera ich klasę społeczną.²⁴ Ale masy są w istocie konserwatywne i pasywne, i na Majorce i na Sycylii; Tomasi di Lampedusa mówi o charakterystycznym dla Sycylii „tradycyjnym braku zainteresowania dla tego, co nowe”, a w *Bearnie* czyn najbardziej godny uwagi to karnawał.²⁵

Obydwie powieści opisują z niezwykłą skutecznością tę dynamikę szybkich i głębokich przemian, ale zasięg tych zmian jest w każdym przypadku inny. Sycylia Lampartu pewnie ewoluuje w kierunku mieszczańskiego społeczeństwa, ale ten proces i tak jest tylko bardzo ograniczonym zastępowaniem jednych elit rządzących przez

²⁰ Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 30.

²¹ Por. Leopoldo Franchetti, *Condizioni politiche e amministrative della Sicilia*, Florencja, Tip. Barbera, 1877 (faksymile: Rzym, Meridiana, 1991), s. 247-249 i *passim*.

²² Tam się wykształciła Angelica, córka Don Calogera Sedara (Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 124).

²³ Villalonga, *Bearn...*, s. 77, 131, 176. Fakt, że Markiz de Collera przedstawia samego siebie jako krewnego Bearnów chociaż nie należy do rodziny jest dalszym przykładem tej ambiwalencji opisanego momentu historycznego. Aby wzmocnić i zapewnić swoją władzę, burżuazja stara się korzystać z symbolicznego kapitału zawartego w prestiżu szlachty, a to właśnie w momencie gdy szlachta zostaje coraz bardziej na marginesie procesu historycznego. Tę samą ambiwalencję można zauważyć u Don Calogera, jak na przykład w niesamowitej scenie pierwszej kolacji w Donnafugacie: silne znaczenie symbolicznego faktu, że Don Calogero jest ubrany we frak robi gwałtowne wrażenie u Don Fabrizia, choć potem widać, że frak „z punktu widzenia sztuki krawieckiej był katastrofą” i „nogi burmistrza obute były w zapinane trzewiki” (Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 77-78). Fascynacja mieszczanina światem arystokracji pojawia się znowu intensywnie podczas balu w palacu Ponteleone (*ibid.*, s. 222).

²⁴ Don Toni nawet wydał trzysta franków w Paryżu żeby wspierać inżynierów Tissandier w ich próbach lotniczych, i żeby wsiąść z nimi do eksperymentalnego aerostatu (Villalonga, *Bearn*, s. 146-151). Jak Tancredi idzie na wojnę razem z armią Garibaldięgo, książkę daje mu rulon złotych dukatów, na co siostrzeniec odpowiada ze śmiechem: „Teraz dajesz subwencję na rewolucję!” (Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 41).

²⁵ Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 148; Villalonga, *Bearn*, s. 44-47, 216-222.

drugie. Słynne zdanie Tancrediego nie jest bezpodstawne: w wymienionej już książce stwierdził Franchetti, że na Sycylii drugiej połowy XIX w. uwiecznił się system władzy oparty na osobistej wierności a nie na imperium prawa albo na państwie prawa — sytuacja, którą zresztą znał sam Tomasi di Lampedusa.²⁶ *Bearn* natomiast już przedstawia istnienie ruchów robotniczych i rozpowszechnianie się socjalistycznych utopii; Don Toni de Bearn myślał, że doszłoby do socjalizmu przez „oświeceniową dyktaturę” i liberalną demokrację.²⁷

Sprawa ideologicznego zaangażowania Tommasiego di Lampedusa i Villalongi w tych powieściach jest tematem drugorzędnym i niepotrzebnym dla analizy ideologicznej materiału narracyjnego. Szczególnie znana i godna pożałowania jest skomplikowana polemika, którą wywoływał *Lampart* jeszcze nawet przed opublikowaniem: domniemany charakter reakcyjny powieści był uważany za produkt pochodny dekadencyjnej ideologii księcia Di Lampedusa, co było jakby piętnem tak dla autora jak dla powieści w literackich kręgach lewicowych neorealizmu włoskiego.²⁸ W każdym razie, czytając te powieści prawdopodobnie nie można nie podejrzewać na jaką interpretację implicite wskazują autorzy. Obydwie mają taką samą postawę ambiwalencji wobec historii, między tęsknotą za przeszłością, do której się czują mocniej przywiązani (reakcją), a postawieniem na nietszcheński amor fati, akceptujący i wspierający to samo zamieszanie, które ich zżera (postęp). Już przypomnieliśmy, że książkę Di Salina wykazuje szczególne upodobanie do postaci Tancrediego i Angeliki, którzy symbolizują tę zmianę elit rządzących (co odpowiada

²⁶ „Z drugiej strony ten brak koncepcji prawa i autorytetu, który by reprezentował wspólne dobro i by o nie walczył bez względu na jednostki, pokazuje się we wszelkiego rodzaju relacjach wśród Sycylijczyków. Oni nie uważają samych siebie za jedno ciało społeczne, poddane jednym wspólnym prawom dla wszystkich bez kompromisów, ale za sporą ilość grup osób wychowanych i utrzymywanych przez osobiste związki” (Franchetti, *Condizioni...*, *op. cit.*, s. 39).

²⁷ „Od robotniczych rewolucji 1848 r. myślał, że świat przekształcał się znowu, i że epoka kapitalistycznej burżuazji konała. Według niego to socjalizm miał zwyciężyć, i to właśnie tłumaczył czasami panu wikariuszowi” (Villalonga, *Bearn*, s. 54); „Lud jest niekulturalny, nieprzejednany i nie okrzesany. Winne temu są klasy rządzące, które od dawna są poza ich okresem historycznym. Przed całkowitym zwycięstwem demokracji będziemy musieli doświadczyć oświeceniowej dyktatury” (*ibid.*, s. 71).

²⁸ Jak mówi Gregory Lucente, „Co do powieści Tomasiego di Lampedusa, można zadawać pytanie w sposób dość prosty: czy *Lampart* tylko opisuje okres *Risorgimento* na Sycylii nie poddając poważnej analizie lub nie kwestionując ideologicznie uwarunkowanych, klasowych motywacji historycznych postaci i zdarzeń [...] albo powieść ta dostarcza nie tylko narrację dziewiętnastowiecznej historii oraz historycznych procesów lecz również aktualną krytykę tej historii [...] a więc pokazuje zaangażowanie w historyczną przemianę albo przynajmniej wyzwanie do niej? Ten teoretyczny spór, który ma więcej do czynienia z ideologią niż z literacką techniką jako taką, tłumaczy dlaczego dla tych debat ma szczególnie znaczenie to, że tak *Doktor Żywago* jak *Lampart* i *La storia* są historycznymi powieściami, w których ta szczególnie sprawa jest jak najbardziej dotkliwa ponieważ to sprawa najbardziej widoczna” (Gregory Lucente, „*Scrivere o fare... o altro: Social Commitment and Ideologies of Representation in the Debates over Lampedusa's Il Gattopardo and Morante's La storia*”, w: *Italica*, 61 [1984], s. 220-251); por. też wybór tekstów krytyki przygotowany przez Giuseppe Paolo Samonà, *Il Gattopardo...*, *op. cit.*, s. 361-426.

postawie, którą sam Tomasi di Lampedusa miał wobec adoptowanego syna, Gioacchina Lanza Tomasi, i jego narzeczonej).²⁹ Nawet Don Fabrizio proponuje Chevalley'owi Don Calogera na senatora, zamiast samego siebie, w akapicie, w którym feudalny arystokrata z podziwem chwali zasługi mieszczanina. Don Fabrizio (Tomasi di Lampedusa) jest w pewnym sensie świadomy koncepcji historycznej konieczności tak, jak Don Toni (Villalonga).³⁰ Ale narrator robi czasami gorzkie uwagi, pełne arystokratycznej pogardy, o siłach, które zrealizują tę przemianę historyczną, jak np. kiedy przepowiada zniszczenie palacu Ponteleone (Willi Lampedusy, rodzinnego domu w Palermo) przez bombardowanie armii amerykańskiej.³¹ Trudno powiedzieć jaka jest postawa Villalongi, ponieważ wydaje się, że majorkański pisarz waha się między progresywnością Don Toniego a reakcją jego kapłana. W życiu rzeczywistym Tomasi di Lampedusa, sceptyk i samotnik, nie okazał żadnego oporu faszystowemu; natomiast Villalonga na samym początku przyłączył się do niego, potem rozczarował się i dalej utrzymał swoją ambiwalencję ideologiczną do końca życia.³²

3. Centrum i peryferie

Tak *Bearn*, jak i *Lampart* przedstawiają jedną z podstawowych cech wyspiarskości (przynajmniej w sposób, w który ją doświadczone na Majorce i na Sycylii): swoistą dynamikę między autonomią a heteronomią, między wewnętrzną kreatywnością a naśladowaniem tego, co obce. Nic dziwnego, że daje się dostosować następne uwagi do wyspiarskości w ogóle. *Ceteris paribus*, bowiem wyspiarskość może być bierna albo aktywna (co można łatwo zrozumieć przy porównaniu Sycylii z Anglią), a wyspy śródziemnomorskie należą do kategorii biernych.

²⁹ Lanza Tomasi, „Il Gattopardo...”, *op. cit.*

³⁰ Jeden z tych, którzy są na balu mówi Don Fabrizioowi —z nietrudną do zrozumienia aluzją—: „nawet tak zwane gwiazdy stałe nie są naprawdę stałe” (Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 240).

³¹ „Na plafonie rozparci w złotych stallach bogowie spoglądali w dół uśmiechnięci i okrutni, jak letnie niebo. Uważali się za nieśmiertelnych — bomba wyprodukowana w Pittsburgu miała przekonać ich w 1943 roku, że tak nie jest” (Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 228). Znaczenie tego fragmentu i jego sens w życiu autora można wnioskować z faktu, że pochodzi prawie dosłownie z drugiego rozdziału autobiograficznego tekstu Tomasiego di Lampedusa, *Ricordi d'infanzia* (por. Giuseppe Tomasi di Lampedusa, *I racconti*, Mediolan, Feltrinelli, 2004, s. 36).

³² Por. David Gilmour, *The Last Leopard*, Londyn, Quartet Books, 1988; o ideologii Villalongi najlepsze podsumowanie to Mas Rigo: „Jak jest ład i spokój, pojawia się jego strona liberalna, postępową. Jak jest anarchia i radykalizm, pojawia się myślenie konserwatywne i reakcyjne” (Jeroni Mas Rigo, „Aproximació a la ideologia política del primer Llorenç Villalonga”, w: Llorenç Villalonga, *Articles politics*, J. Mas Rigo [ed.], Barcelona, Fundació Casa Museu Villalonga / Publicacions de l'Abadia de Montserrat, 2002, s. 9-56).

Wyspowość Majorki i Sycylii to sposób wykonania peryferyjności tych terytoriów, który zawiera dwa podstawowe składniki: autarchię (typową dla długich epok historycznych, statycznych lub z powolnymi zmianami) i zależność (typową dla okresów szybkich przemian). Autarchia i zależność czasami się zdarzają razem w okresach przejściowych, jak na przykład w sytuacjach opisanych przez Villalongę i Tomasię di Lampedusa. Najważniejsi bohaterowie, Don Fabrizio i Don Toni, w tych powieściach przedstawiają należące do przeszłości strukturę społeczną, rządzące ideologie i kody kulturowe. Ich sposób zachowania się pochodzi w wielu aspektach z tradycyjnych relacji i konwencji stworzonych w kontekście wysp, a oni wiedzą, że reprodukcja społeczna tych relacji i konwencji już nie będzie możliwa. Tak jest np. jeśli chodzi o wszechobecną na Sycylii przemoc, która wywołuje zgorszenie u Chevalley'a, a o której siostrzeniec Lamparta opowiada z wesołą bestroską kogoś, kto opowiada jakie są cechy charakterystyczne jego kraju.³³ Sam Don Fabrizio odczuwa pewne dziecięce zadowolenie przy okazji corocznego rytuału odwiedzin w żeńskim klasztorze Santo Spirito, ponieważ z racji swojej pozycji jako jedyny mężczyzna może przebywać w klasztorze.³⁴ W *Bearnie*, Don Toni ma swoisty zwyczaj chłostania pracowników wsi kiedy używają jakiegoś nieprzyzwoitego słowa.³⁵ Na tle zachodzących zmian społecznych, te zwyczaje wyodrębniają się jak antropologiczne relikty prowincjonalnej kultury.

Prowincjonalne są również postawy niektórych postaci szczególnie konserwatywnych. Dona Maria Antònia de Bearn, mimo tego, że dużo z mężem podróżowała,³⁶ charakteryzuje się też tą mentalnością, która w opozycji między Majorką a „poza Majorką” zawsze woli wyspę.³⁷ Nawet Don Toni ma czasami takie ideologiczne odruchy, pomimo swojego oświeceniowego wychowania.³⁸ W *Lamparcie* ten sposób

³³ Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 175-177. Skrupulatne badania Franchettiego pokazują, że to nie żarty Tancrediego i jego kolegi Cavriaghiego; por. Franchetti, *Condizioni...*, *op. cit.*, *passim*.

³⁴ Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 87-90.

³⁵ Villalonga, *Bearn*, s. 24.

³⁶ „Jak byli młodzi, panowie dużo podróżowali i nie dziwili się niczemu” (Villalonga, *Bearn*, s. 131).

³⁷ Gdy kusicielska postać, siostrzenica Na Xima, wraca do Paryża po wizycie w Bearnie, Dona Maria Antònia cieszy się tego, że Na Xima w końcu wyjechała i stwierdza, że „jeżeli ma skandalizować, niech to robi poza Majorką” (Villalonga, *Bearn*, s. 107). Dona Maria Antònia charakteryzuje się tą chęcią peryferyjności, która zostaje bardzo dobrze opisana w naiwności niektórych dialogów:

„— Czy chciałabyś się stać królową? — zapytał Don Toni.

Ona nie musiała się zastanowić nad odpowiedzią.

— Królową Majorki chętnie bym się stała. Małego kraju. Dużego kraju, absolutnie nie.”

(Villalonga, *Bearn*, s. 121).

³⁸ „Przed taką możliwością, żeby cudzoziemiec by się ośmielał mnie dotykać chociażby sutannę (choć w tamtej sytuacji to my byliśmy cudzoziemcami), wydawało się, że cała jego filia dla francuzów zniknęła” (Villalonga, *Bearn*, s. 146).

bycia jest wyśmiewany w postaci Concetty, jednej z córek Don Fabrizia. Intelktualna i społeczna autarchia Sycylii, środowiska w którym panuje ten już wymieniony „tradycyjny brak zainteresowania dla tego, co nowe”, jest jakby skoncentrowana w tej drugorzędnej postaci, z której kpią jej wóje i kuzyn.³⁹ Skrajnym przypadkiem w tym sensie jest żona Don Calogera, osoba, która nigdy nie wychodzi z domu, i której twarzy nikt, oprócz Ciccio Tumeo, nigdy nie widział. Wszystkie te szczegóły zgadzają się ze słynną definicją prowincjonalizmu zaproponowaną przez innego wybitnego Sycylijczyka, Leonarda Sciascia:

„[...] prowincjonalizm to zamknięcie się w prowincji z przyjemnością, z zadowoleniem, uważając sposoby bycia prowincji, jej reguły, jej zachowania, za niezmiennie i nieporównywalne; i nie patrząc nigdy na to, co się dzieje poza prowincją, nie dostając z zewnątrz uwag, zachęt, prowokacji pobudzających myślenie, tworzących punkty widzenia o rzeczywistości.”⁴⁰

Ale ten element wyspiarskości, ta odmiana prowincjonalizmu, jest tylko połową problemu. Jest też prowincjonalizm zależności intelektualnej, dumnego snobizmu, często niezauważonego. Bezkrytyczne przyjmowanie pewnych wzorów kulturowych, tylko z powodu ich zewnętrznego pochodzenia (czemu często towarzyszy pogarda wobec własnego obszaru kulturowego), nieraz jest to druga strona medalu autarchicznego prowincjonalizmu. Obydwa równoważą i uzupełniają się wzajemnie tak, jak kompleksy niższości i wyższości. Dwuznaczności zależnego prowincjonalizmu (typowego w kulturowych i geograficznych peryferiach) można też nadać pozytywną interpretację: ponieważ jest wynikiem peryferyjności i bierności danego obszaru, zależność to również staranie się przezwyciężenia tej stagnacji i tej peryferyjności. Już widzieliśmy jak wyspa odzwierciedla zmiany zachodzące na kontynencie, od którego zależy i od którego pochodzi dynamizm. W *Bearnie* i w *Lamparcie* można dobrze odnaleźć heteronomię we wzorach kulturowych ich bohaterów. Don Fabrizio właśnie nie przeczytał Dickensa, Eliota, Sanda, Flauberta czy Dumasa, i jego sąd o Balzaku („pisarz kipiący żywotnością, ale narwany i opętany (dzisiaj powiedziałby: „opętany

³⁹ Jak ojciec Pirrone mówi, że Concetta zakochała się w Tancrediego, Don Fabrizio ironizuje: „Czy ojciec widzi Concettę w roli ambasadorowej w Wiedniu czy Petersburgu?” (Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 73). Potem, kiedy Tancredi już oficjalnie jest narzeczonym Angeliki, i Cavriaghi stara się podbić serce Concetty, młody Lampart wyjaśnia koledze: „Słuchaj, znam Concettę od urodzenia; to najmilsza pod słońcem dziewczyna, zwierciadło wszelkich cnót. Ale jest trochę zanadto skryta, zanadto powściągliwa, obawiam się, że ma zbyt wysokie mniemanie o sobie; poza tym jest Sycylijką do szpiku kości, nigdy nie ruszyła się stąd ani na krok; Bóg raczy wiedzieć, czy czułaby się dobrze w Mediolanie, gdzie żeby zjeść talerz makaronu, trzeba na tydzień naprzód o tym pomyśleć!” (*ibid.*, s. 170).

⁴⁰ Leonardo Sciascia, *Fatti diversi di storia letteraria e civile*, w: *Opere. 1984-1989*, Mediolan, Bompiani, 2002, s. 627.

monomanią”)” jest „pochopny”,⁴¹ ale za to ma u siebie Mademoiselle Dombreuil, francuską ochmistrzyni, która zawsze mówi po francusku. Angelica nie jest postacią nierozwiniętą jak jej matka (która jest córką Peppe Giunty alias Peppe Łajna), ale tylko dlatego, że się wykształciła we Florencji, co tutaj jest synonimem wyrazu „poza Sycylią”. Kulturowy prowincjonalizm, zwłaszcza w pozytywnych aspektach, jest lepiej przedstawiony w postaci Don Toniego de Bearn, który nie tylko mówi po francusku, po angielsku i po włosku, ale jest nawet frankofilem. Don Toni nawet stwierdził, że Francja —przede wszystkim Paryż— „jest krajem inteligencji”,⁴² entuzjazm ten nie wzbudza żadnych sympatii u syna / kapłana Don Toniego. Jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu Don Toniego to właśnie jego ucieczka z Bearnu razem z siostrzenicą Ximą, żeby przeżyć przyśpieszony świat modernistyczny francuskiej stolicy i żeby iść na premierę *Fausta* Gounoda.

W tym sensie trzeba uważać podróż za jeden z najważniejszych elementów *Bearnu*, ponieważ symbolicznie przedstawiają konieczność ustalenia związków z zagranicą, z metropoliami, na które implicite się patrzy jakby były na wyższym poziomie cywilizacyjnym w porównaniu z peryferiami. Podróż i dążenie do „ucieczki” z wyspy podsumowują sprawę heteronomii wyspowego życia i potrzeby zbliżenia się do centrum. Dlatego np. poprzednio wymieniona propozycja Chevalley’a czy kontynentalny życiorys Tancrediego są przykładami władzy symbolicznej stołecznego rytmu życia; sam Don Fabrizio jest dumny z tego, że dostał w Paryżu największe uznanie jako astronom. Tak samo Don Toni nie tylko usiłuje zrealizować swoje marzenia dzięki ucieczce do Paryża z Ximą, lecz narrator podkreśla, że zawsze lubił podróżować do podziwianych miejsc: do Genowy, do Florencji, do Rzymu. Właśnie podróż (przez Paryż do Rzymu, aby uczestniczyć w audiencji z papieżem) zajmuje centralne miejsce w drugiej części powieści.

Kontrast między zamkniętym światem wyspy a życiem zagranicą zostaje wzmocniony przez pojawienie się postaci „kosmopolitycznych”, czyli przyzwyczajonych do szukania i doznawania ważnych doświadczeń dzięki podróżom, opuszczając wyspę. „Kosmopolita” pojawia się jako niezwykła postać, nawet egzotyczna (w etymologicznym znaczeniu tego słowa). Jedyne ważne bohatery *Lamparta*, który się tym charakteryzuje, to właśnie Tancredi; też pułkownik Pallavicino, jeden z obecnych na balu w palacu Ponteleone, przy opowiadaniu swoich

⁴¹ Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 148.

⁴² Villalonga, *Bearn*, s. 35.

wojskowych doświadczeń na kontynencie dodaje pewnego zabarwienia kosmopolityzmu zamkniętej atmosferze wyspy.⁴³ Wyraźniej się pokazują niekonformistyczne i „kosmopolityczne” poglądy Dony Ximy, która po przyjeździe do Paryża z Don Tonim nawet flirtuje z elitą polityki i inteligencji francuskiej, włącznie z Gounodem i z cesarzem. Po przesadnym zachowaniu Dony Ximy podczas jej kolejnych pobytów w Bearnie widać do jakiego stopnia tło jej kosmopolityzmu jest prowincjonalne i zależne:⁴⁴ przy pierwszym powrocie widać, że jej stopa życiowa jest jakby inscenizacją przedstawienia symbolów statusu na podstawie francuskich konwencji; przy drugim powrocie, już postarzała i w bankructwie, siostrzenica Don Toniego zachowuje jeszcze pewne cechy szykowne, lecz na tle ukrytych tendencji psychopatologicznych, które prowadzą ją do popełnienia samobójstwa.

Ale tekst, który najlepiej podsumowuje dialektykę między autonomią a heteronomią w kontekście wyspy to właśnie słynny i długi monolog Don Fabrizia przy rozmowie z Chevalley'em.

„[...] grzech, którego my, Sycylijczycy, nie wybaczymy nigdy, to po prostu to, że się w ogóle coś robi. [...] Co najmniej od dwudziestu pięciu wieków nosimy na barkach ciężar obcych nam cywilizacji. Wszystkie one pochodziły z zewnątrz, żadna nie była przez nas poczęta, żadnej nie daliśmy własnej nazwy; [...] od dwóch tysięcy pięciuset lat jesteśmy kolonią. [...] Wszystkie przejawy sycylijskiego życia mają w sobie coś ze snu, nawet te najbardziej gwałtowne [...] nowości pociągają nas dopiero wtedy, gdy obumierają, gdy są już niezdolne do wzniesienia żywotnych prądów [...] Sycylia, otoczenie, klimat, krajobraz sycylijski. To są siły, które razem wzięte bardziej niż obcy but, bardziej niż niezharmonizowane wpływy zaważyły na formowaniu się duszy Sycylijczyka [...] Sycylijczycy nigdy nie będą chcieli się zmienić z tej prostej przyczyny, że uważają się za doskonałych [...] [rezultaty feudalizmu] są inne [niż na kontynencie]. I przyczyna tego, że są inne, musi leżeć w tym poczuciu wyższości, która bije z oka każdego Sycylijczyka i którą my nazywamy dumą, a która w rzeczywistości jest ślepotą.⁴⁵

Nie trzeba wyjaśniać tego, że słowa Don Fabrizia są manifestem, który zawiera większość przekonań Tomasięgo di Lampedusa o Sycylii. Ta «przerażająca wyspiarskość duchowa», o której mówi Don Fabrizio,⁴⁶ zostaje tu bardzo elokwentnie wytłumaczona. W monologu Lamparta można znaleźć większość charakterystycznych elementów tej sprzecznej dynamiki między autarchią a zależnością: bierność (antypatia wobec czynów, charakter „oniryczny”), reakcyjność (zaakceptowanie

⁴³ Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 237-240.

⁴⁴ Villalonga, *Bearn*, s. 78-99, 202-219.

⁴⁵ Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 182-190.

⁴⁶ Trudno powiedzieć, dlaczego tłumaczka Tomasięgo di Lampedusa przekładała „*terrificante insularità di animo*” jako „przekleństwo klimatu tej wyspy” [*sic!*]; por. Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 185.

zewnątrznych nowości kiedy już nie są żywe), peryferyczne położenie (wyspa jako kolonia), prowincjonalna autarchia (niemożliwość zmian, skoro mieszkańcy wyspy uważają samych siebie za doskonałych; własny, ograniczony obszar jako synonim cywilizacji i normalności)⁴⁷ i —co najważniejsze— determinizm środowiska (klimat i krajobraz jako nieuniknione czynniki ludzkich czynów).

Ten fizyczny determinizm jest stroną materialną innego rodzaju fatalności, uwarunkowanej przez koncepcję czasu historycznego jako proces nieodwracalnych przemian. Klimat i krajobraz, kategorie fizyczne, maskują antropologiczną kategorię wyspiarskości. Związek przyczynowy między wyspą a charakterem wyspiarzy łączy jeden aspekt ze swoim przeciwnikiem, autonomię z heteronomią: wyspiarskość jest uwarunkowaniem wewnętrznym, czyli niezależnym w stosunku do ładu, ale zewnętrznym, przymuszającym i nieuniknionym w stosunku do wyspiarzy.

Determinizm fizyczny przedstawiony przez Don Fabrizia nadaje się także do zastosowania w stosunku do Majorki *Bearnu*, chociaż Villalonga nie porusza tego aspektu w swojej powieści. Determinizm Don Toniego jest czysto ideologiczny (czyli filozoficzny, możnaby powiedzieć). Don Toni skupia się na historii, na przemianach społecznych na czasie (aspekt, który z drugiej strony jest też bardzo ważny w *Lamparcie*). Ale ta zafascynowana i aktywna bezsilność Don Toniego wobec procesu historycznego jest odpowiednikiem tamtej, o której Don Fabrizio mówi, że czują ją Sycylijczycy wobec skrajnych, przesadnych warunków środowiskowych. Fatalizm, przez uczucie bezbronności, które narzuca, potwierdza i utrwała peryferyjny charakter wyspy. Determinizm sycylijskiej i majorkańskiej szlachty to jeszcze jeden sposób usytuowania jądra działań — czyli bierności — ludzkich poza podmiotami tak, że wnosi wkład w heteronomię charakterystyczną dla prowincjonalnego charakteru.

4. Przyczyny i konsekwencje

Przy opisywaniu zmian społecznych dość często przyznaje się przewagę jednej grupie czynników kosztem innych: albo przeważają czynniki materialne (demograficzne, technologiczne, ekonomiczne, itd.) albo od nich okazują się ważniejsze

⁴⁷ Franchetti napisał o „tamtej miłości własnej oraz tamtym patriotyzmie pedantycznym, które mówiono, że są cechą mieszkańców wysp w ogóle i Sycylijczyków szczególnie” (Franchetti, *Condizioni...*, *op. cit.*, s. 226). Z drugiej strony należy zauważyć, że tak dyskurs Don Fabrizia, jak i uwagi Franchettiego zgadzają się dosłownie z poprzednie zacytowaną sciasciowską definicją prowincjalizmu .

czynniki ideowe (normatywne, kulturowe, ideologiczne, religijne itd.). To jednak nie znaczy, że ta przewaga wskazuje na determinizm w rozumowaniu. Obydwie tu zanalizowane powieści podzielają materialistyczny punkt widzenia o przemianach, pomimo pewnych małych różnic, o których trzeba będzie tu wspomnieć.

Lampart podkreśla często czynnik ekonomiczny jako podstawę procesu, który przesądzi o losie starej arystokracji schyłkowej. Oczywiście to burmistrz, Don Calogero, koncentruje największą uwagę w tym sensie. Jego pojawienie się po raz pierwszy podczas kolacji w Donnafugacie już podsumowuje sprawę w najbardziej jednoznaczny sposób.⁴⁸ Narrator explicite przedstawia niezręczne ubranie Don Calogera jako symbol zmiany; czytelnik interpretuje to również jako symptom ukrytego związku przyczynowego. Symbol statusu wskazuje na materialną podstawę głębokiej transformacji w strukturach władzy.

Inne postaci mówią dwukrotnie o Don Calogero, i w obu przypadkach podkreśla się związek między bogactwem a awansem społecznym (czyli właśnie między najważniejszymi cechami historycznego procesu). Jak Ciccio Tumeo rozmawia z Don Fabrizio o rodzinie Sedàra podczas odpoczynku na polowaniu, opis jest bardzo jasny: jest bogatym, wpływowym skąpcem, umie wydawać pieniądze, jest wierny swoim przyjaciołom i inteligentny.⁴⁹ Sam fakt, że *Lampart* go pyta o osobę, którą zna, jest wynikiem znaczenia nadanego formalnemu załatwieniu związku Tancrediego i Angeliki, ale też jest wyrazem tego, że *Lampart* chce lepiej poznać swojego przeciwnika w tej „rewolucji”, która dzieje się na Sycylii. Później, gdy sam Don Fabrizio opisuje Chevalley’owi zasługi Don Calogera, podziw miesza się z bardzo wyrafinowaną ironią. Według księcia nie chodzi tylko o to, że rodzina burmistrza staje się wybitną (choć wtedy wybitną „jeszcze” nie jest), ale też o to, że Don Calogero ma władzę (choć nie ma prestiżu), jest wiernym unitarystą i będzie umiał sobie stworzyć potrzebne możliwości.⁵⁰ U Don Calogera ucieleśnia się to, co najważniejsze w nowych Włoszech, podstawy zmiany, która wyniesie go na szczyt społecznej piramidy.

Pomimo tego wszystkiego trzeba pamiętać, że zwycięstwo nowej klasy rządzącej we Włoszech dokonało się poprzez interwencję zbrojną, która też jest

⁴⁸ „Natomiast nie śmiał się książę, na którym — należy to podkreślić — owa wiadomość zrobiła większe wrażenie niż biuletyn o lądowaniu w Marsali. Tamtego wydarzenia można się było spodziewać, a ponadto dokonało się daleko, poza zasięgiem jego wzroku. Książę, tak ważliwy na przepowiednie i symbole, rozpamiętywał teraz minioną rewolucję w wizji tego białego krawata i dwóch czarnych ogonów fraka, występujących na jego schody” (Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 78).

⁴⁹ Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 119-120.

⁵⁰ Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 186.

czynnikiem materialnym. W każdym razie *Lampart* opisuje proces, w którym zbroiny aneks i wybuch kapitalizmu nie tylko prowadzą do zmian w strukturze politycznej, lecz również do ideologicznych i obyczajowych. Zmiany te jezuita Pirrone interpretuje jako koalicję między bezsilną arystokracją, liberałami a masonerią.⁵¹

Też u Villalongi jest oczywisty materializm, ale w bardziej złożony i mglisty sposób niż w *Lamparcie*. Dwa elementy *Bearnu* umożliwiają tę interpretację. Liberalny kapitalizm jest otwarcie przedstawiony w tej powieści przez amerykańskiego członka rodziny Bearnów, przedsiębiorcy, który się wzbogacił produkując kartonowe pudełka czyli *cartoenvases*. Symboliczne znaczenie tej wirtualnej postaci, która zostaje wymieniona tylko we wstępie kapłana, jest ogromne: po upadku i śmierci panów z Bearnu wydaje się, że ta mało arystokratyczna postać kupi majątek Don Toniego, aby nie wpadł w obce ręce. Ten Bearn, którego imię nie pojawia się w powieści, dokonuje zastąpienia feudalnego schematu przez strukturę klas społecznych tak, jak w *Lamparcie* Tancredi symbolizuje związek między starym a nowym światem. Obydwie postaci są równoległe, ale tylko Tancredi pokazuje aktywną czynność przez całą powieść, natomiast o anonimowym Bearnie mówi Don Joan za ledwie na połowie strony tekstu.⁵²

Jeszcze jeden aspekt materializmu *Bearnu* jest widoczny w znaczeniu przyznanym technologicznemu postępowi jako napędowej sile ideologicznej i kulturowej zmiany. Producent *cartoenvases* przedstawił się «bardzo pompatycznie, z dużą ilością złota i zdecydowany na zdumienie całej Majorki elektrycznym samochodem, który już zabił dwie owce». Sam Don Toni zrobił sobie *auto-mobile* napędzany motorem parowym, co nie spodobało się ani kościelnym autorytetom ani Donie Marii Antònie.⁵³ Ta maszyna była jeszcze jedym przykładem fascynacji Don Toniego wszystkimi siłami postępu, które przyniosły schylek (i oświeceniowe poglądy) jego klasie społecznej. Ten obraz materialnego postępu staje się niepokojący kiedy Don Toni przekonuje Donie Marię Antònię, żeby z nim wsiadła do samochodu a potem traci kontrolę nad maszyną: „Nie mogę go zatrzymać!”, krzyczy, i w końcu wpadają w ognisko. Komentarz kapłana do tej sytuacji jest jednoznaczny: postęp materialny jest niebezpieczny dlatego, że zbliża człowieka do diabła.⁵⁴ Fascynacja technologicznym

⁵¹ Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 42.

⁵² Villalonga, *Bearn*, s. 17-18.

⁵³ Villalonga, *Bearn*, s. 73-77, 109.

⁵⁴ „I gdy trzęsienie ziemi w Lizbonie pokazało bezsilność człowieka, kiedy pociąg wypadł z toru czy wybuchiły najstraszniejsze wojny napoleońskie, wtedy nauka oniemiała i ufający w nią tylko potrafiali mówić: «Nie mogę go zatrzymać!» Nie możesz zatrzymać tego, co sam rozpętałeś” (Villalonga, *Bearn*, s. 112). Oburzony odrzuceniem prometejskiej przygody wskazuje *a sensu contrario* na znaczenie, które reakcjonista przyznaje naukowemu i technologicznemu postępowi.

postępem pojawia się jeszcze raz na scenie gdy Don Toni podróżuje przez Paryż aerostatem braci Tissandier, i w tamtym momencie nawet Dona Antonia wydaje się, że poddaje się temu symbolowi nowoczesności.⁵⁵

Ale przewagi schematu materialistycznego w *Bearnie* nie trzeba by upraszczać. Pewne szczegóły zostawiają tekst w obrębie ambiwalencji. Zamiłowanie Don Toniego do technologii jest w gruncie rzeczy wynikiem jego oświeceniowych poglądów. Don Toni ma taką samą postawę wobec technologii i wobec nauki, ale z pragmatycznym zabarwieniem. Jak Joan Mayol krytykuje szkodliwe wpływy amerykańskie, to, co go interesuje to wzór liberalnych obyczajów, który dojdzie do Europy, a nie postęp technologiczny ani modernizacja ekonomii.⁵⁶ To są szczegóły, które częściowo relatywizują oczywisty materializm tej powieści.

Subtelne różnice między *Lampartem* a *Bearnem* co do braku idealistycznego charakteru można też obserwować na podstawie różnego znaczenia, które w każdej z tych powieści przyznano elitarniej przyjemności estetycznej. W *Lamparcie*, Tomasi di Lampedusa korzysta wielokrotnie z kontrastu między idealizmem — i arystokratycznym gustem — Don Fabrizia, z jednej strony, a surowym materializmem Don Calogera z drugiej strony. Nie trzeba jeszcze raz wspominać sceny z frakiem; potem, z okazji balu Ponteleonów, Tancredi próbuje poprawić sytuację przyprowadzając teścia do najlepszego krawca w Palermo. Rezultat i tak nie jest zupełnie zadowolający, a Tancredi wyjaśnia to: „Frak jest bez zarzutu, ale cóż z tego: ojciec Angeliki nie ma szyku!”⁵⁷ A to nie jedyny przykład: przy rozmowie, podczas której uzgadniają szczegóły dotyczące ślubu Angeliki i Tancrediego, Don Fabrizio posługuje się licznymi omówieniami i eufemizmami, żeby powiedzieć, że Tancredi nie ma środków materialnych, ale jest ze szlacheckiego rodu i ma polityczną przyszłość, natomiast Don Calogero mówi wprost o swoim bogactwie w dyskursie, który dopiero na końcu zawiera obłudny objaw pokory.⁵⁸ Kontrast pojawia się jeszcze raz,

⁵⁵ „Rozsądni ludzie — powiedziała — nie mogą być za tym, a jednak kto wie, czy w końcu kiedyś nie polecimy aerostatem” (Villalonga, *Bearn*, s. 149).

⁵⁶ Villalonga, *Bearn*, s. 122. Joan Mayol mówi o „postępowych” zwyczajach pewnych kapłanów, „którzy chodzą do kawiarni czy biorą udział w biegach”. Ta nieufność Mayola wobec „nowoczesnych” obyczajów jednak nie unieważnia hipotezy o materializmie *Bearnu*, ponieważ to rezultat integryzmu i purytanizmu kapłana raczej niż idealistyczny punkt widzenia narratora.

⁵⁷ Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 218.

⁵⁸ „Ale, don Calogero, [...] tak samo, jak nie potrzebuję wam mówić o starożytności rodu Falconerich, tak nie muszę wam przypominać, bo sami o tym wiecie, że obecne warunki materialne mojego siostrzeńca nie dorównują splendorowi jego nazwiska. Ojca don Tancrediego, mojego szwagra Ferdynanda, nie można by nazwać przewidującym ojcem: jego wielopański tryb życia, lekkomyślność jego administratorów nadszarpaneły poważnie majątek mego drogiego siostrzeńca i ekswychowanka. [...] Jednakże, don Calogero, w sumie te wszystkie kłopoty i utrapienia dały Tancrediego. My się przecież na tym znamy: jest niemal niemożliwością osiągnąć taką dystynkcję, taką delikatność, taki wdzięk, jaki ma

wzmocniony, przy okazji pobytu na balu Ponteleonów: Don Fabrizio patrzy z zachwytem na złote rysunki, które upiększają sufit pałacu, a wtedy Don Calogero, bez żadnej wrażliwości estetycznej, tylko wyobraża sobie jaka mogłaby być cena tego wszystkiego, co tam widzi.⁵⁹ Zderzenie jednego z drugim pośrednio potwierdza wrażenie, że nowy system gospodarczy oraz wzrastająca klasa społeczna, których symbolem jest Don Calogero, są motorem całej przemiany, której doświadczają bohaterowie *Lamparta*. Don Fabrizio rozumie, w jakim kierunku idą nowe czasy, i nawet to akceptuje z ironią, ale i tak patrzy z przerażeniem na schyłek ideałów estetycznych i obyczajów arystokratycznych, których wyższość jest przesłanką całego tekstu.

Niczego takiego nie można znaleźć w *Bearnie*, gdzie Villalonga przedstawia schyłek szlachty nie porównując go z żadną postacią przedstawiającą nową klasę społeczną, czyli z mieszczaństwem. Jedyny wyjątek, oprócz wymienionego Bearnu „amerykańskiego”, to Markiz de Collera. Ale ta postać, o której mówiono dosyć często w powieści, pojawia się bardzo rzadko. Autor przeciwstawia go Don Toniemu, aby podkreślić, że jest karierowiczem w polityce i improwizowanym *nouveau riche*. Collera ma władzę — to on przygotowuje audiencję Don Toniego z papieżem —, i charakteryzuje się pustą retoryką (natomiast *Wspomnienia* Don Toniego, jeden z najważniejszych elementów całej powieści, jest przykładem eleganckiej i głębokiej prozy). Niezgodność istniejąca między nimi jest mistrzowsko symbolizowana kiedy, po powrocie z Rzymu, Collera odwiedza Bearnów i zwraca się do nich teatralnie i wyniośle po hiszpańsku, a Don Toni odpowiada po katalońsku. Kontrast między zachowaniem językowym jednego i drugiego wskazuje na konflikt językowy istniejący

ten chłopak, bez tego, żeby przodkowie nie przepuścili co najmniej pół tuzina olbrzymich włości. A przynajmniej tak jest na Sycylii, to coś w rodzaju prawa natury, jak trzęsienie ziemi czy klęska suszy” (Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 132-133). Don Calogero odpowiada: „Byłoby zbędne mówić o posagu mojej córki: ona jest krwią mego serca, wątrobą moich wnętrzności. Nie mam nikogo innego, komu mógłbym pozostawić mój majątek, i wszystko, co posiadam, do niej należy. [I tu Don Calogero wyszczególnia na czym polega imponujący majątek, który będzie posagiem Angeliki, po czym dodaje:] Sam zostanę z pustymi rękami [...] ale co córka, to córka” (*ibid.*, s. 134-135).

⁵⁹ „Piękne, proszę księcia, piękne! Dziś, przy obecnej cenie dukatowego złota, już się nie robi takich rzeczy. / Stanął przed nim Sedàra; jego chytre oczki biegały po całym otoczeniu, niewrażliwe na piękno, zwracające uwagę tylko na wartość pieniężną. / Don Fabrizio poczuł nagle, że go nienawidzi; to przez niego i setki podobnych mu ludzi, przez ich ciemne intrygi, ich skąpstwo i chciwość zerwał się ów podmuch śmierci, który teraz jawnie przenikał do tych pałaców; to on i jemu podobni, don Fabrizio, ich roszczenia, ich poczucie niższości i zawiść, że nie im dane było rozkwitnąć, sprawiły, że dziś on, don Fabrizio, kojarzy czarne stroje tancerzy z krukami, które szybują nad zagubionymi wąwozami w poszukiwaniu padliny. Miał chęć niegrzecznie mu odburknąć, powiedzieć, żeby mu się przestał plątać pod nogami. Lecz nie mógł tego zrobić; don Calogero był gościem, był ojcem drogiej Angeliki. Był może tak samo nieszczęśliwy jak inni” (Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 228-229).

wśród majorkańskich klas rządzących.⁶⁰ Collera nie odgrywa roli antagonisty Don Toniego tak, jak Don Calogero wobec Don Fabrizio; nie charakteryzuje się również estetycznymi symbolami statusu społecznego tak wyraźnie, jak Don Fabrizio. To wszystko w sumie wzmacnia wrażenie ambiwalencji, która jest jedną z cech powieści Villalongi.

Materializm niewątpliwie jest bardzo ważnym elementem *Lampartu* i *Bearnu*; jednakże, Villalonga i Tomasi di Lampedusa opisują zmianę historyczną, która się dokonuje dzięki wspólnemu działaniu różnych czynników. Z jednej strony, obydwie powieści notują zbieżność władzy politycznej i władzy ekonomicznej, typowy dla klasycznego kapitalizmu i prowadzony przez mieszczańskie rewolucje (Ameryki oraz Francji) i przez rewolucję industrialną. Z drugiej strony, co do współdziałania politycznych, gospodarczych i kulturowych czynników są różnice między *Lampartem* a *Bearnem*, które odzwierciedlają różnice wydarzeń historycznych. W powieści Tomasi di Lampedusa ma ogromne znaczenie aspekt wojskowy zjednoczenia Włoch (*Risorgimento*, czyli „szczęśliwa aneksja” albo, w wersji politycznie poprawnej, „szczęśliwe zjednoczenie”, wyrazy, których używa Chevalley przy rozmowie z Lampartem),⁶¹ aspekt, który przyspieszył cały proces przemian. Natomiast w *Bearnie* nie tylko zbiegają się gospodarka i technika, lecz powieść zawiera też aluzje o ich związku z nauką i z ideologią, co jest ważną częścią ideologicznej złożoności tekstu.

5. Uwagi końcowe

Matteo Bartoli, twórca neolingwistyki, zaproponował w swojej metodzie kilka praw systematycznie opisujących związek między zmianami językowymi a przestrzenią geograficzną.⁶² Według Bartoliego, peryferyjne i izolowane obszary są językowo konserwatywne, i tam zmiany językowe dokonują się późno, przyciągnięte przez bardziej aktywne i „centralne” obszary. Przy ewentualnym analizowaniu socjologicznym czy antropologicznym, Bartoli doszedłby do podobnych wniosków, bowiem geografia ma z historycznymi i kulturalnymi procesami ten sam związek, co ze

⁶⁰ Villalonga, *Bearn*, s. 176.

⁶¹ Tomasi di Lampedusa, *Lampart*, s. 159.

⁶² Matteo Bartoli, *Introduzione alla neolinguistica*, Genewa, Olschki, 1925; *Saggi di linguistica spaziale*, Turyn, V. Bona, 1945; Matteo Bartoli / Giulio Bertoni, *Breviario di neolinguistica*, Modena, Società Tipografica Modenense, 1925, itd.

zmianami językowymi.⁶³ Kilka lat po Bartolim, Pierre Aubert de la Rue przypisał wyspiarskości (*insularité*) cechy wyniszczenia intelektualnego, nieufnego charakteru, drażliwości, bycia w letargu i braku inicjatywy, oraz archaiczności i upartej trwałości starych instytucji.⁶⁴ Wybitny pisarz Josep Melià, wyspiarz z Majorki, napisał w jednej ze swych głównych książek:

[...] wyspiarz jest człowiekiem, który żyje w izolacji, i w izolacji przyciąga wszystkie kompleksy marginesowych bytów.

Jedyne lekarstwo na izolację to silny ruch odśrodkowy. Na przykład panowanie Minosa nad Morzem Śródziemnym czy wysiłek rozprzestrzenienia się współczesnej Anglii. Oprócz takich przypadków, wyspa staje się światem zupełnie na marginesie, albo kontynentalne kultury niszczą jej indywidualne cechy.⁶⁵

Wszystkie uogólnienia, które próbują krótko wytłumaczyć na czym polega wyspiarskość są karykaturami i samowolnymi uproszczeniami. Jednak podkreśla się często, że geograficzna izolacja, krajobraz i klimat mają wpływ i na charakter mieszkańców i na sposób, w jaki doświadczają dynamiki zmiany społecznej.⁶⁶

Lampart i *Bearn* przedstawiają historie, które alegorycznie reinterpreterują życiowe doświadczenia autorów i ich kontekst historyczny. Oprócz tego mniej więcej anegdotycznego aspektu związku autora z tekstem, te powieści zawierają różne poglądy o historii współczesnej dwóch spokrewnionych wysp, Sycylii i Majorki. Współistnienie pośpiechu procesu historycznego i powolnego upadku umierającej przeszłości jest tłem pewnych przemian, a z drugiej strony te przemiany są uwarunkowane przez paradoks prowincjonalnej kondycji wyspowości, jednocześnie polegający na heteronomii i autarchii. Ale wydaje się, że zmiany materialne zmuszają te wyspy do akceptowania wszystkich aspektów nowego świata. Kontynent powoduje na wyspach zniszczenie

⁶³ Socjolog William F. Ogburn napisał w roku 1922, że „nie trudno zobaczyć, że izolacja geograficzna może być barierą wobec przeprowadzenia nowych koncepcji kulturowych, i że właśnie dlatego izolowana kultura w dalszym ciągu będzie istnieć względnie mało przemieniona. Zmiany w zupełnie izolowanej kulturze zależałyby od własnych wynalazków; tam, gdzie nie ma tej izolacji, można sobie przywłaszczać wynalazki powstałe na innych obszarach. Kultura tych izolowanych regionów właśnie wygląda nieruchomie w porównaniu z kulturą, która się szybko zmienia. Taka nieruchoma kultura na okrągło istnieje z powodu jej użyteczności, i jest względnie niezmienna z powodu jej odrębności od nowych form oraz idei z zewnątrz” (William F. Ogburn, *Social Change*, w: Norbert Nisbet [red.], *Social Change*, Oksford, Basil Blackwell, 1972; tłumaczenie hiszpańskie: *Cambio social*, Madrid, Alianza Editorial, 1979, s. 59).

⁶⁴ Aubert de la Rue, *L'homme...*, *op. cit.*, s. 65, 100.

⁶⁵ Josep Melià, *Els mallorquins*, Majorka, Daedalus, 1967; wyd. w: *Pensament. Obres completes de Josep Melià*, Barcelona, Proa, 2001, s. 187. Potwierdza to potem, jak pisze: „Żaden wewnętrzny projekt nigdy nie zainteresował naszego narodu, i może to było przyczyną tego, że Majorkańczycy mieli sobie przyjąć przygodę emigracji po świecie” (*ibid.*, s. 209).

⁶⁶ Gianfranco Marrone, „Valori e paesaggi nel *Gattopardo*”, w: *Rassegna Europea di Letteratura*, 15 (2000), s. 83-108.

społecznych i kulturowych warunków przeszłości. Część starej elity (Don Toni i Don Fabrizio) niechętnie współpracuje z tym procesem, a następne pokolenie (Tancredi, Collera, „amerykański” Bearn) pojawia się jako przejście do tego, co nowe. Ciekawe jest to, że może tak Villalonga, jak i Lampedusa chcieli przypisywać pewnym postaciom żeńskim (drugorzędnym czy nie) typowe cechy wyspiarskości: konserwatyzm, podporządkowanie, heteronomię, prowincjonalizm, bierność, niewiedzę, obskurantyzm, tradycję... To widać np. u Marii Antònni de Bearn, Concetty, Marii Stelli. Czy może „okresowa głuchota” Marii Antònni de Bearn jest jedną z tamtych cech, które metaforycznie najlepiej opisują relację między wyspiarskością a historią?

BIBLIOGRAFIA

- Albertocchi, Giovanni, "Villalonga, Lampedusa i el «jo transcendent»", w: *Els Marges*, 39, 1989, s. 7-18.
- Bartoli, Matteo, *Saggi di linguistica spaziale*, Turyn, V. Bona, 1945.
- Bartoli, Matteo, *Introduzione alla neolinguistica*, Genewa, Olschki, 1925.
- Bartoli, Matteo / Bertoni, Giulio, *Breviario di neolinguistica*, Modena, Società Tipografica Modenense, 1925.
- Benet i Jornet, Josep M., „Per a una lectura de *Bearn o la sala de les nines*”, w: *Els Marges*, 4 (1975), s. 116-122.
- de Francisco, Andrés, *Sociología y cambio social*, Barcelona, Ariel, 1997.
- de la Rue, E. Aubert, *L'homme et les îles*, Paryż, Gallimard, 1956.
- Franchetti, Leopoldo, *Condizioni politiche e amministrative della Sicilia*, Florencia, Tip. Barbera, 1877; wyd. Rzym, Meridiana, 1991.
- Gilmour, David, *The Last Leopard*, Londyn, Quartet Books, 1988.
- Ginzburg, Carlo, „Spie. Radici di un paradigma indiziario”, w: Aldo Gargani, (red.) *Crisi della ragione*, Turyn, Einaudi, 1979, s. 57-106.
- Lucente, Gregory, „*Scrivere o fare... o altro: Social Commitment and Ideologies of Representation in the Debates over Lampedusa's Il gattopardo and Morante's La storia*”, w: *Italica*, 61 [1984], s. 220-251.
- Manresa, Maria Antònia, „Aspectes sociològics de *Bearn*”, w: *Affar. Revista de la secció de Filologia Catalana. Facultat de Filosofia i Lletres. Universitat de Palma*, 2 (1982), s. 139-146.
- Marrone, Gianfranco, „Valori e paesaggi nel *Gattopardo*”, w: *Rassegna Europea di Letteratura Italiana*, 15 (2000), s. 83-108.
- Mas Rigo, Jeroni M., „Aproximació a la ideologia política del primer Llorenç Villalonga”, w: Llorenç Villalonga, *Articles polítics*, wyd. J. Mas Rigo, Barcelona, Fundació Casa Museu Llorenç Villalonga / Publicacions de l'Abadia de Montserrat, 2002, s. 9-56.
- Melià, Josep, *Els mallorquins*, Majorca, Daedalus, 1967; wyd. *Pensament. Obres completes de Josep Melià*, Barcelona, Proa, 2001.
- Ogburn, William F., *Social Change*, w: Robert Nisbet (red.), *Social Change*, Oksford, Basil Blackwell, 1972; tłumaczenie hiszpańskie: *Cambio social*, Madryt, Alianza Editorial, 1979, s. 52-74.

- Pairolí, Miquel, *El príncep i el feli. Una lectura de „El Guepard”*, Lleida, Pagès Editors, 1996.
- Rosselló Bover, Pere, „*Bearn o la sala de les nines*”, de Llorenç Villalonga, Barcelona, Empúries, 1993.
- Salvestroni, Simonetta, *Tomasi di Lampedusa*, Florencia, La Nuova Italia, 1974.
- Samonà, Giuseppe Paolo, *Il Gattopardo. I racconti. Lampedusa*, Florencia, La Nuova Italia, 1974.
- Sciascia, Leonardo, *Fatti diversi di storia letteraria e civile, w: Opere. 1984-1989*, Mediolan, Bompiani, 2002.
- Simbor, Vicent, *Llorenç Villalonga a la recerca de la novel·la inefable*, Walencia / Barcelona, Institut Interuniversitari de Filologia Valenciana / Publicacions de l'Abadia de Montserrat, 1999.
- Tomasi di Lampedusa, Giuseppe, *Il Gattopardo*, Mediolan, Feltrinelli, 1999.
- Tomasi di Lampedusa, Giuseppe, *I Racconti*, Mediolan, Feltrinelli, 2004.
- Tomasi, Gioacchino Lanza, „Il Gattopardo, mio padre”, w: *Tuttolibri*, 4 lipca 1987 r., s. 4.
- van Dijk, Teun A., *Ideologia. Una aproximación multidisciplinaria*, Barcelona, Gedisa, 2000.
- Villalonga, Llorenç, *Bearn o la sala de les nines*, w: *Obres completes, II. Novel·la*, 2, Barcelona, 1993, s. 13-234.
- Wagner, Birgit, „Mallorca und die Universalität der Lumières: *Bearn o la sala de les nines* von Llorenç Villalonga”, w: *Zeitschrift für Katalanistik*, 1 (1988), s. 58-59.